

# INFORMATOR MECZOWY



vs

**21.01**  
**HALA 100-LECIA**  
**17:30**





# Trefl Sopot

Styczeń / January

Luty / February



**25.01 - 17:30**

Dziki Warszawa –  
Trefl Sopot



**3.02 - 17:30**

Grupa Sierleccy Czarni Słupsk –  
Trefl Sopot

**CZARNI**  
SŁUPSK



**9.02 - 17:30**

Trefl Sopot –  
PGE Spójnia Stargard

Pn MON	Wt TUE	Śr WED	Cz THU	Pt FRI	Sb SAT	Nd SUN
22	23	24		26	27	28
29	30	31	1	2		4
5	6	7	8		10	11
12	13	14				
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29			

**PUCHAR POLSKI W SOSNOWCU**  
15-18.02.2024



**15.02 - 20:30**

Trefl Sopot –  
King Szczecin

**17.02 - 15:00**

Półfinał Pucharu  
Polski 2024

**18.02 - 18:00**

Finał Pucharu  
Polski 2024

NR	IMIĘ I NAZWISKO	POZYCJA	WZROST	ROCZNIK	PASZPORT
0	Paul Scruggs	PG/SG	193 cm	1998	USA
1	Auston Barnes	SF/PF	203 cm	1991	USA
3	Aaron Best	SG	193 cm	1992	USA
4	Miłosz Toczek	PG	195 cm	2005	Polska
5	Jakub Musiał	PG/SG	186 cm	1998	Polska
6	Filip Gurtatowski	SF/PF	205 cm	2004	Polska
9	Wiktor Jaszczerski	SG/SF	189 cm	2003	Polska
12	Mikołaj Witliński	C	208 cm	1995	Polska
15	Jarosław Zyskowski jr	SF/PF	203 cm	1992	Polska
18	Szymon Tomczak	C	201 cm	1998	Polska
25	Benedek Varadi	PG	196 cm	1995	Węgry
32	Geoffrey Groselle	C	214 cm	1993	Polska
55	Jakub Schenk	PG	184 cm	1994	Polska
81	Andy Van Vliet	PF	213 cm	1995	Belgia

TREFL SOPOT



Trener:  
Žan Tabak

Asystent trenera:  
Radosław Soja

Trener przygotowania  
fizycznego:  
Tobiasz Grzybczak

Fizjoterapeuci:  
Filip Żmijewski,  
Natalia Sakaluk

Kierownik drużyny:  
Kacper Polaczyk

NR	IMIĘ I NAZWISKO	POZYCJA	WZROST	ROCZNIK	PASZPORT
0	James Washington	PG	177 cm	1987	USA
1	Mikołaj Kaczmarek	PG/SG	-	2007	Polska
3	Jan Göreńczyk	SF	192 cm	2004	Polska
4	Darius Hall	SF	196 cm	1997	USA
6	Dawid Morda	-	-	2006	Polska
7	Jeriah Horne	PF	206 cm	1998	USA
8	Novak Musić	PG	188 cm	1998	Serbia
11	Paweł Kikowski	SG/SF	191 cm	1986	Polska
22	Michał Kotodziej	SF/PF	203 cm	1997	Polska
25	Jan Wójcik	PF	207 cm	1999	Polska
41	Aleksander Lewandowski	SF	199 cm	2000	Polska
77	Marcin Woroniecki	PG	190 cm	2000	Polska
-	Gligorije Rakocević	C	208 cm	1995	Czarnogóra

ENE A STELMET  
ZASTAŁ ZIELONA GÓRA



Trener:  
David Dedek

Asystent trenera:  
Virginijus Sirvydis

Trener przygotowania  
motorycznego:  
Wojciech Rosikiewicz

Fizjoterapeuci:  
Urszula Ruszel,  
Marcel Wojewoda

Kierownik drużyny:  
Hubert Olejniczak



# SPY GUY

Rodzinna, kooperacyjna  
gra obserwacyjna



www.trefl.com



Sprawdź wersję  
mobilną!



# NIE POZWOLIĆ NA NIESPODZIANKE!

Po 16 dniach przerwy - ze względu na przełożony mecz 17. kolejki - koszykarze Trefla Sopot wracają do gry! W niedzielę 21 stycznia o 17:30 w sopockiej Hali 100-lecia żółto-czarni zmierzą się z Enea Stelmet Zastalem Zielona Góra. Sytuacja obu zespołów w tym momencie jest diametralnie inna - po zwycięstwach nad mistrzem Polski i liderem tabeli sopocianie plasują się na podium Orlen Basket Ligi, zaś Zastal przegrał ostatnie trzy mecze ligowe i zajmuje dopiero 15. miejsce w tabeli.

Od początku sezonu rozgrywki 2023/2024 nie toczą się po myśli kibiców z Zielonej Góry. Klub boryka się z problemami finansowymi i w związku w pierwszych trzech kolejkach nie mógł zgłosić do rozgrywek zawodników, którzy wcześniej nie występowali w Polsce. W tym czasie Zastal przegrał z zespołami z Warszawy, Torunia oraz Sopotu. Żółto-czarni triumfowali w hali CRS 97:85. Dopiero przed meczem w Łańcucie Darious Hall i Kamaka Hepa dołączyli do zespołu, a ich wsparcie pomogło sięgnąć po pierwsze zwycięstwo w sezonie!

W kolejnym spotkaniu zielonogórzanie przegrali ze świetnie spisującym się w tym sezonie MKS-em, za to w 6. kolejce Zastal pokonał na wyjeździe GTK 92:90. Następne spotkania były dla ekipy Davida Dedka dużym wyzwaniem - pięciokrotny mistrz Polski mierzył się ze Śląskiem, Kingiem i Anwillem. Choć nasz najbliższy rywal dzielnie walczył o sprawienie niespodzianki, to ostatecznie każdy z tych meczów przegrywał dwucyfrową różnicą punktową.

Z trzeciego zwycięstwa Zastal cieszył się w Lublinie, gdzie pokonał Start 95:91. Po zwycięstwie zespół z zachodniej Polski ponownie poniósł trzy porażki (z Arką, Dzikami i Czarnymi), a 21 grudnia po raz pierwszy w sezonie 2023/2024 zielonogórzanie cieszyli się z ligowego zwycięstwa na swoim parkiecie! Po ofensywnym spotkaniu Zastal pokonał PGE Spójnię 105:93. Pierwszą rundę podopieczni trenera Dedka zakończyli przegraną ze Stalą. Również inauguracja rewanżów nie potoczyła się po ich myśli - w spotkaniach z Legią i Arriwą Polskim Cukrem Toruń pięciokrotny mistrz Polski przegrywał różnicą aż 21 punktów!

Enea Stelmet Zastal bierze także udział w zmaganiach European North Basketball League. Za ekipą z Zielonej Góry pięć meczów, z czego aż cztery zakończyły się ich zwycięstwem! Ostatnie spotkanie Zastal rozegrał w środę 17 stycznia - w hali CRS gospodarze pokonali po dogrywce estońską Keilę Coolbet 95:91.

Dotychczasowym liderem Zastalu był Geoffrey Groselle, który w niedzielę... prawdopodobnie zadebiutuje w nowej drużynie! 10 stycznia środkowy posiadający polski paszport dołączył do Trefla Sopot. W rozgrywkach ligowych center notował 13.4 punktu, 8 zbiórek i 1.3 bloki. Nasza obrona będzie musiała zwrócić szczególną uwagę na inne mocne punkty Zastalu - Dariousa Halla (śr. 14.8 punktu), Novaka Musicia (śr. 11.7 punktu) czy nowych zawodników w zespole z Zielonej Góry - Jeriah Horne'a i Gligorije Rakocevicia.

## O RYWALU

Radosław Soja, drugi trener Trefla Sopot: *Podchodzimy do tego meczu, jak do każdego innego, czyli bardzo skoncentrowani. Mieliśmy dużo czasu, aby się przygotować do tego spotkania. Zespół z Zielonej Góry jest niebezpieczną drużyną. Bardzo dużo rzucają za trzy punkty. Jeżeli pozwolimy im na otwarte rzuty i będą skuteczni, to czekają nas spore problemy. Mam nadzieję, że unikniemy tego i sięgniemy po kolejne zwycięstwo.*

Geoffrey Groselle, środkowy Trefla Sopot: *Każdy pierwszy mecz jest specjalny, ale ten jest jeszcze bardziej, ponieważ zagramy z moim byłym klubem. O Zastalu mogę powiedzieć same dobre rzeczy. To świetna grupa chłopaków z dobrym trenerem. Myślę, że mają dużo więcej talentu niż to pokazuje tabela. To młoda drużyna, która popełnia błędy, jakich możesz się spodziewać po takim młodym zespole. Powtórzę jednak jeszcze raz - są bardzo utalentowani! Przychylam się do tego, co powiedział Žan Tabak - mogą „wystrzelić”, mieć swój dzień i rzucać powyżej 50% za trzy. Nie możemy im na to pozwolić.*

## DODATKOWE ATRAKCJE

Przyjdź do Hali 100-lecia szybciej i zgarnij bilety do kina! W tym sezonie Trefl Sopot gra z kinem Cinema1 znajdującym się w gdańskiej Galerii Morena. W ramach współpracy kibice będą mogli zdobyć podwójne zaproszenia na dowolny seans. Jak to zrobić? Na 15 minut przed rozpoczęciem każdego meczu domowego (w tym wypadku o 17:15) cheerleaderki rzucają w kierunku trybun trzy gumowe piłki w żółtym kolorze. Osoby, które je złapią, będą mogły wymienić piłeczki na zaproszenia.

W trakcie meczu będzie działał sklepik Trefla Sopot. Znajdziecie w nim m.in. nowe bluzy Trefla Sopot w czarnym kolorze. Podczas wydarzenia najmłodszy będą mogli spędzić czas w kąciku zabaw lub spotkać się ze swoimi ulubionymi maskotkami – Treflikiem z Rodziny Treflików i Airnestem z Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy. W przerwie meczu kibice zagrają w "Trefloliadę". Spotkanie swoją obecnością uatrakcyjni grupa Cheerleaders Flex Sopot.

MAR

  
GDANSK LECH  
WALESA AIRPORT.

# LATAJ z GDAŃSKA

*czarterami* od jesieni do wiosny

MARSA ALAM

ANTALYA

HURGADA

ZANZIBAR

SHARM EL SHEIKH

ANTALYA

SHARM EL SHEIKH

#airportgdansk

#airportgdansk

# HIT DLA TREFLA SOPOT!

Drużyna Trefla Sopot górą w meczu na szczycie! W ERGO ARENIE zespół Żana Tabaka pokonał Anwil Włocławek 76:71 (22:22, 22:17, 18:15, 14:17). Swoje jedenaste zwycięstwo żółto-czarni odnieśli w obecności 4411 kibiców, co aktualnie jest drugim wynikiem frekwencyjnym - po spotkaniu Trefl Sopot vs Legia Warszawa (8420 kibiców) - w ORLEN Basket Lidze. Triumf pozwolił sopocianom umocnić się na pozycji wicelidera rozgrywek.

Już w 9 sekundzie spotkania inauguracyjne punkty zdobył Aaron, lecz przyjezdni szybko odpowiedzieli pięcioma oczkami. Lider tabeli skutecznie utrudniał nam grę w ataku, dzięki czemu zbudował sześciopunktową przewagę. Sygnał do odrabiania strat dał Andy, trafił też Benedek, jednak to włocławianie wciąż mieli inicjatywę. W 6. minucie dobry fragment zanotował Auston, którego dwie skuteczne akcje zredukowały część różnicy, ale następnie zza łuku przymierzyli Joessar oraz Garbacz i Anwil znowu zyskał kilka oczek przewagi. Sopocianie nie odpuszczali i w ostatnich sekundach kwarty dopięli swego - w momencie zakończenia Q1 mieliśmy remis 22:22!

Żółto-czarni świetnie weszli w drugą część meczu. Najpierw trójka Kuby Musiała, a następnie dobra akcja Mikołaja i cztery punkty Jarka - to wszystko, przy braku trafień rywali, złożyło się na prowadzenie 31:22! Impas po stronie Anwilu przełamał Bell. Włocławianie chcieli odrabiać straty, ale tym razem to my dzielnie trzymaliśmy się na prowadzeniu. Choć pod koniec kwarty goście zbliżyli się na -2, to kolejne pięć punktów należało do Kuby Schenka. Dzięki temu spokojnie "dowieźliśmy" korzystny rezultat - w przerwie było 44:39.



Po zmianie stron gra była bardzo wyrównana. W naszym zespole z dobrej strony prezentował się Mikołaj, który jako pierwszy zapisał dwucyfrowkę. Ważne punkty - z linii rzutów wolnych - zdobył Aaron, a po trójce Austona wyszliśmy na najwyższe, dziesięciopunktowe prowadzenie! Kiedy wydawało się, że wszystko zmierza w dobrym dla nas kierunku, Anwil wrócił do gry. Przyjezdni zdobyli pięć punktów z rzędu, więc różnica wynosiła już tylko oczko! Przerwą musiał zareagować Żan Tabak. Czas pozwolił uspokoić nam grę, a złą passę trójką przerwał Paul. To napędziło sopocian - do końca kwarty punkty zdobywali wyłącznie żółto-czarni, którzy wyszli na prowadzenie 62:54.

Ponownie pierwsze minuty kwarty były zacięte. Dopiero w 33. minucie swój pierwszy rzut zza łuku oddał Jarek, a próba oczywiście zakończyła się sukcesem. Przy 69:61 Przemysław Frasunkiewicz zaprosił koszykarzy na ławkę rezerwowych. Po powrocie do gry włocławianie zdobyli cztery oczka, lecz świetnie na to odpowie- dział Benedek Varadi. Trójka węgierskiego rozgrywanego zaowocowała następnym czasem dla gości. Choć to Jakub Garbacz był kolejną osobą, która przymierzyła zza łuku, to sopocianie na więcej Anwilowi już nie pozwolili - po kolejnych trafie- niach Mikołaja i Benka stało się jasne, że hit zakończy się triu- mfem gospodarzy!

**Trefl Sopot: Witliński 15 (8 zb.), Varadi 11, Barnes 7, Best 6, Van Vliet 3 oraz Scruggs 14, Schenk 8, Zyskowski 7, Musiał 3, Tomczak 2**







Trefl  
SOPOT



LIDER  
TABELI  
POKONANY!





## *GEOFFREY GROSELLE WZMACNIA TREFLA SOPOT*

**30-letni środkowy reprezentacji Polski Geoffrey Groselle został nowym zawodnikiem Trefla Sopot! Center grał ostatnio w Enea Stelmet Zastalu Zielona Góra, w którym średnio notował 13.4 punktu, 8 zbiórek i 1.3 bloku. Wcześniej mierzący 214 centymetrów zawodnik występował w Niemczech, Francji, Włoszech i lidze VTB, a w sezonie 2020/2021 został wybrany MVP rundy zasadniczej PLK.**

Geoffrey rozpoczynał grę w koszykówce w szkole Plano West, a studia ukończył na uczelni Creighton w stanie Nebraska. Do Europy przyjechał w 2016 roku. Wybór koszykarza padł na Brunszwik i zespół Lwów występujących w BBL. Groselle od razu pokazał się ze świetnej strony – zagrał we wszystkich meczach i średnio notował 10.9 punktu i 6.2 zbiórek.

Dobre występy na niemieckich parkietach Geoff kontynuował w barwach Eibasren Bremerhaven. Tam również przeciętnie notował dwucyfrową zdobycz punktową. Dwa solidne sezony zaowocowały propozycją z zespołu grającego w lidze VTB, BC Astana. Center po raz kolejny poprawił swoje średnie statystyki, tym razem notując 12.1 punktu i 5.7 zbiórek.

Sezon 2019/2020 nasz nowy zawodnik spędził we francuskim Orleans Loiret, a przed następnymi rozgrywkami został ściągnięty do Polski przez Żana

Tabaka, który wtedy prowadził zespół z Zielonej Góry. To właśnie pod okiem chorwackiego trenera Geoffrey zaprezentował swoją najlepszą koszykówkę. Z drużyną sięgnął po wicemistrzostwo i Superpuchar Polski, a także awansował do fazy play-off VTB. Miał duży indywidualny udział w tych sukcesach, czego potwierdzeniem była m.in. nagroda MVP rundy zasadniczej PLK!

Kolejny rok zawodnik spędził we włoskim Fortitudo Bologna, po czym wrócił do naszego kraju. Dołączył do Legii Warszawa, czyli ekipy ówczesnych wicemistrzów PLK, liczących na co najmniej powtórkę tego wyniku. Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu odebrał polski paszport, a już w listopadzie zadebiutował w naszej reprezentacji. Z zespołem ze stolicy zakończył rozgrywki na czwartym miejscu, co pozostawiło poczucie niedosytu tak wśród obserwatorów i kibiców, jak też u samego zawodnika.

Oczekując na satysfakcjonującą go ofertę Geoffrey postanowił podpisać kontrakt w miejscu, które bardzo dobrze znał, czyli w Zielonej Górze. Czego nie ukrywano, ważna była tu opcja możliwości bezkosztowej zmiany klubu w trakcie rozgrywek. W zespole Zastalu, mającym obecnie zupełnie inne cele niż kilka lat temu, koszykarzowi udało się wrócić do bardzo dobrej dyspozycji. Z każdym spotkaniem radził sobie coraz lepiej, a w ostatnich kolejkach był prawdziwym liderem drużyny, dominującym pod koszem również na tle ligowych rywali. Groselle jest aktualnie szóstym zbierającym i siódmym blokującym OBL. Aż 12 z 16 meczów kończył z dwucyfrową zdobyczą punktową, a cztery z double-double. W ostatnich sześciu spotkaniach zanotował wprost rewelacyjne statystyki - ponad 18 punktów (65% za dwa i 68% za jeden) 2 bloki, 2.5 asysty i ponad 10 zbiórek na mecz!

- Cieszymy się, że podpisaliśmy kontrakt z jednym z najlepszych środkowych ORLEN Basket Ligi. Taki zawodnik otworzy nam nowe możliwości i podniesie jakość drużyny. Nie były to łatwe negocjacje, ale ostatecznie udało nam się porozumieć. Wiemy,

że Geoffrey miał inne opcje. Z tego co słyszeliśmy, były korzystniejsze pod względem oferowanych kwot. My mamy budżet, którego się trzymamy, ale znamy swoją wartość i wiemy, że możemy zaoferować coś więcej niż prosto pojmowane finanse. Świetne miejsce do życia i ponowna współpraca z Żanem Tabakiem - to przede wszystkim przekonało naszego nowego centra. Doskonale pamiętamy, jak wyglądała ich współpraca w Zielonej Górze, dlatego zarówno my, jak i zawodnik, mamy nadzieję, że równie dobrze będzie teraz - mówi Marek Wierzbicki, prezes Trefla Sopot.

Umowa została podpisana do końca sezonu 2024/2025, z opcjami rozwiązania po zakończeniu bieżących rozgrywek. W żółto-czarnych barwach Geoffrey będzie występował z numerem „32”.





# GEOFFREY GROSELLE: ZADECYDOWAŁ ZAN TABAK I MIASTO SOPOT

O powodach wyboru Trefla Sopot, współpracy z Żanem Tabakiem, celach na sezon i pierwszym meczu przeciwko Zastalowi, rozmawiamy z naszym nowym centrem, Geoffrey'em Grosellem.



**Witamy w żółto-czarnej rodzinie Geoff! Jak Twoje pierwsze wrażenia po podpisaniu kontraktu?**



Cześć! Cieszę się, że dołączyłem do klubu. Jestem bardzo podekscytowany! Trefl Sopot ma bogatą historię, wiele tytułów na swoim koncie. Poznałem w Polsce już wiele osób i wszyscy wypowiadają się o klubie z szacunkiem. Wiem też, że mogę tu liczyć na profesjonalne podejście do rzeczy okołosportowych. Już tego doświadczam!



**W ostatnich tygodniach wiele się mówiło o Twojej przyszłości. Wiemy, że nie byliśmy jedynym klubem, który był Tobą zainteresowany. Dlaczego wybrałeś Trefla Sopot?**



Miałem dwa główne powody. Pierwszym był oczywiście trener Żan Tabak. Wiem, jakim jest trenerem, czego ode mnie oczekuje i czego ja mogę się spodziewać. Bardzo mi odpowiada jego podejście. Po roku w Zielonej Górze mogę spokojnie powiedzieć, że uwielbiam dla niego grać! Drugim powodem jest miasto Sopot. Każdy zawodnik, który tu przyjeżdża, jest pod wrażeniem. Myślę, że to będzie świetne miejsce dla mnie i mojej rodziny.



**Czy z trenerem Żanem byliście w stałym kontakcie czy dopiero teraz, kiedy pojawił się temat Twojego transferu, odnowiliście relacje?**



Byliśmy w kontakcie. Trener wiedział, jak wygląda moja sytuacja w Zielonej Górze, znał warunki umowy. Przed sezonem nie było to możliwe, ale wiedziałem, że jeżeli pojawi się okazja ponownie dla niego pracować, to będę chciał to zrobić. Cieszę się, że plany właśnie stały się faktem.



**Ostatni sezon w Legii był dla Ciebie trudny. Po powrocie do Zielonej Góry z każdym meczem wyglądałeś coraz lepiej. Czujesz, że jesteś teraz w optymalnej formie?**



W Legii prezentowaliśmy styl, w którym nie mogłem pokazać pełni swoich możliwości. Zdecydowanie lepiej wyglądało to w Zastalu. Uważam, że w sześciu ostatnich spotkaniach zagrałem dobrze, choć w każdym z nich mogłem też coś poprawić. Mam nadzieję, że z trenerem Żanem znajdziemy sposób, aby moje występy były jeszcze lepsze.



**Czy stawiasz przed sobą jakieś indywidualne cele na ten sezon?**



Wiesz, tak naprawdę indywidualne cele dla mnie się nie liczą. Mówiąc "chcę poprawić swoje występy" myślę "chcę pomóc drużynie wygrać". Mam jeden cel i nie jest on indywidualny - chcę wygrać tyle meczów, ile to tylko możliwe!



**Pierwsza okazja już 21 stycznia. W Hali 100-lecia zagramy z Twoją byłą drużyną, Enea Stelmet Zastalem Zielona Góra. Będzie taryfa ulgowa?**



(śmiesz) Nie, nie, nie ma mowy o taryfie ulgowej. To trochę ironia, że pierwszy mecz w Treflu Sopot zagram właśnie z Zastalem. Mam wiele szacunku dla trenera Dedka i wszystkich zawodników. O całej organizacji z Zielonej Góry mogę powiedzieć same dobre słowa. Teraz skupiam się na grze w żółto-czarnych barwach, ale poza tym będę im kibicował i wierzę, że uda im się zrealizować założone cele.

# Stowarzyszenie Trefl Pomorze



# ZAUFALI NAM:



SALON SOPOT



# ZOSTAŃ TWARZĄ MECZU!



## TREFL SOPOT PONOWNIE GRA Z WIELKĄ ORKIESTRĄ ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

28 stycznia odbędzie się 32. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Celem tegorocznej zbiórki jest zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. Tradycyjnie w wydarzenie włącza się Trefl Sopot! Ze względu na zeszłoroczny sukces akcji "Zostań twarzą meczu" klub postanowił ponowić licytację - wygraj licytację, weź udział w sesji z wybranym zawodnikiem i promuj jeden z naszych domowych meczów!

Udział w Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest już dla nas coroczną tradycją. Nasi kibice mieli szanse wylicytować miejsce na kanapie znajdującej się tuż przy boisku podczas ligowych meczów, udział w treningu pierwszej drużyny Trefla Sopot, wyjątkowy zestaw klubowych gadżetów czy prywatny wywiad z wybranym koszykarzem. Prawdziwym hitem okazał się zeszłoroczny pomysł. Akcja "Zostań twarzą meczu" została wylicytowana za 990 złotych, a kibice walczyli o udział w niej aż do ostatnich sekund licytacji. Ostatecznie zwyciężył pan Mariusz, który otrzymał strój meczowy oraz wziął udział w sesji z występującym wówczas w żółto-czarnych barwach Andrzejem Plutą juniorem. Duet promował domową rywalizację z Tauron GTK Gliwice.

Ze względu na duże zainteresowanie, w tym roku również zdecydowaliśmy się na identyczną akcję. Zwycięzca licytacji najpierw otrzyma od nas strój meczowy oraz zaproszenie na profesjonalną sesję fotograficzną u 058sport.pl. Twoje zdjęcia trafią na materiały promocyjne wybranego meczu, czyli m.in. plakaty i grafiki w kanałach społecznościowych. Będziesz mógł/mogła też wybrać, który zawodnik ma Ci na nich towarzyszyć!

W tym momencie najwyższa oferta wynosi 810 złotych [stan na 16 stycznia]. Licytacja jest prowadzona przez Młodzieżowy Dom Kultury w Sopocie i potrwa do 4 lutego 13:40:12. Po zakończeniu aukcji klub skontaktuje się ze zwycięzcą aukcji w celu omówienia szczegółów realizacji.

# Czterech koszykarzy Trefla Sopot powołanych do szerokiego składu reprezentacji Polski

Trener reprezentacji Polski Igor Milicić ogłosił szeroki skład reprezentacji Polski na lutowe mecze kwalifikacyjne do EuroBasketu 2025. Wśród powołanych znalazło się czterech zawodników Trefla Sopot - Jakub Musiał, Jarosław Zyskowski, Jakub Schenk i Mikołaj Witliński.

Swój pierwszy mecz w ramach kwalifikacji kadra rozegra na wyjeździe z Litwą, natomiast 26 lutego w Arenie Sosnowiec zmierzy się z Macedonią Północną. Polacy mają już zapewniony udział w najbliższym EuroBaskecie jako współorganizator - faza grupowa zostanie rozegrana na przełomie sierpnia i września 2025 roku w Katowicach.

Spośród 26 zawodników sztab szkoleniowy do 9 lutego wybierze 15 koszykarzy, którzy w lutym będą reprezentować biało-czerwone barwy. W składzie znalazło się czterech aktualnych zawodników Trefla Sopot oraz aż sześciu graczy, którzy w przeszłości występowali w żółto-czarnych strojach - Kacper Borowski, Jakub Karolak, Michał Kolenda, Michał Michalak, Dominik Olejniczak i Andrzej Pluta junior.



Jakub Musiał



Jarosław Zyskowski



Jakub Schenk



Mikołaj Witliński

# Nowa bluza w sklepiku

**189**  
złotych

